KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12. Października 1866 r. | № 230. | Lat 45. | 30 Września / 12 Października 1866 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 8. Wys. wody st: 1 c. 7, (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 20 Zachód „ „ 5 „ 12 | Jutro, Ś-go Edwarda Króla Angielskiego.

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego,* podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 5 (17) Stycznia r. b. 1866go, Ustawy Kursów Pedagogicznych dla ludności Polskiej w Królestwie Polskiem, oraz decyzji JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, otwarte zostają w m. Solcu, w Powiecie Opatowskim, Guberńji Radomskiej położonem, Kursa Pedagogiczne, mające na celu sposobienie Nauczycieli szkól elementarnych dla ludności Polskiej. Otwarcie pomienionych Kursów Pedagogicznych nastąpi w dniu 10 (22) Listopada r. b., przyjmowanie zaś uczniów do tegoż zakładu odbywać się będzie od 3 (15) Listopada t. r., do dnia otwarcia onego. Na Kursa Pedagogiczne w Solcu przyjmowaną będzie młodzież stanu włościańskiego, głównie pochodzenia Polskiego. Pragnący być przyjętym na Kurs pierwszy, winien mieć nie mniej jak 15 lat wieku i złożyć examin w zakresie dwuklassowej szkoły elementarnej. Wstępujący na Kursa, winien przedstawić Inspektorowi Przewodniczącemu następujące dowody: *a)* świadectwo co do wieku swego i pochodzenia; *b)* świadectwo najbliższej Władzy miejscowej o sprawowaniu, i *c)* świadectwo miejscowego Proboszcza o tem, że spełnia obowiązki religijne. Wszystkie te dowody mogą być pisane na papierze zwyczajnym. Uczniowie Kursów Pedagogicznych nie wnoszą opłaty za naukę, i nie ma przepisanego dla nich ubrania. W etacie Kursów Pedagogicznych zamieszczoną jest oddzielna summa na stypendja Rządowe, dla najuboższych i najzdolniejszych uczniów. Liczbę i wysokość stypendjów oznacza Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego, na przedstawienie Naczelnika Dyrekcji Naukowej Radomskiej, oparte na uchwale Rady Pedagogicznej Kursów. Uczniowie Kursów Pedagogicznych, przez czas pobytu swego w tym zakładzie, wolni są od poboru do wojska. Takaż prerogatywa służy w ciągu roku jednego po wyjściu z zakładu i tym z nich, którzy ukończyli kurs nauk z attestatem, chociażby jeszcze na Nauczycieli przeznaczeni nie byli. Przy Kursach Pedagogicznych znajduje się Szkoła Wzorowa elementarna, dla praktycznych zajęć uczniów, oraz urządzony jest ogród w celu obznajmienia uczniów z ogrodnictwem. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*—Podaje do powszechnej wiadomości, iż z ogólnej liczby Listów Zastawnych Okresu IIIgo, Serji Iej, w obiegu będących wartości nominalnej rs. 32,641,680 podanych zostało do losowania do włącznie dnia 8 (20) Września r. b., na rs. 15,905,055. Z summy powyższej w obec Delegowanych Członków Komitetu Towarzystwa i właścicieli Listów Zastawnych na publicznem losowaniu odbytem w dniu 19 Września (1 Października) t. r., w Gmachu Władz Towarzystwa, wyciągnięte zostały z koła Numera Listów, które funduszem umorzenia półrocza bieżącego, spłacone być mają:

Lit: A.	sztuk	132	na rs.	396,000
„ B.	„	422	„	316,500
„ C.	„	579	„	86,850
„ D.	„	231	„	17,325
„ E.	„	229	„	6,870
Razem	sztuk	1,593	na rs.	823,545.

Fundusz umorzenia Listów Zastawnych tej Serji w półroczu bieżącym, wynosi rs. 823,619 kopiejek 87½, z którego odtrącając resztę należytości, przypadającej za List Zastawny Lit: B., Ner 9,603, w dniu 14 (26) Marca r. b. na ostatku wylosowany, w kwocie rs. 178 kop. 8½, pozostaje przeto fundusz rs. 823,441 kop. 79. A że wylosowano jak wyżej na rs. 822,545, zatem na List Zastawny lit: C, numer 67,483 na ostatku wylosowany, niedostaje funduszu rs. 103 kop. 21, która to kwota dopiero funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Oznajmia zarazem Dyrekcja Główna, iż z ogólnej liczby Listów Zastawnych Okresu IIIgo, Serji IIej w obiegu znajdujących się wartości nominalnej rs. 18,491,685, umorzoną zostanie w półroczu bieżącem bez losowania summa rs. 456,855, już to przez przyjęcie do tej wysokości Listów Zastawnych tej Serji na należność Towarzystwa od pożyczek w myśl prawa z dnia 10 (22) Maja 1860 r. zaciągniętych, już też przez wykupno, a to w ścisłem zastosowaniu się do art: 8go powołanego prawa. Drukowany Wykaz Listów Zastawnych IIIgo Okresu, Serji Iej w dniu 19 Września (1 Października) r. b. wylosowanych, przesłanym zostaje wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, tudzież Władzom Rządowym Administracyjnym w Warszawie i na prowincji urzędującym, niemniej Rejentom w miastach Gubernjalnych i Okręgowych. Dyrekcja Główna objaśnia niniejszem posiadaczy Listów Zastawnych Okresu IIIgo Serji Iej wylosowanych, dołączonym wykazem objętych, że Listy Zastawne w dniu 19 Września (1 Października) r. b. wylosowane, składane być mają do wypłaty, poczynając od dnia 10 (22) Grudnia r. b., wraz z trzema do nich należącemi kuponami, wartość albowiem brakujących kuponów, z kapitału Listem Zastawnym objętego, jako od terminu wypłaty nieprocentującego, potrąconą zostanie. Oznajmia także Dyrekcja Główna, że do wyżej wzmiankowanego Wykazu Listów Zastawnych Okresu IIIgo Serji Iej z dnia 19 Września (1 Października) r. b. wylosowanych, dołączone zostały dwa oddzielne wykazy, jako to: 1. Wykaz wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów po dzień 10 Września (1 Października) r. b. wywołanych z obiegu, w miejsce których duplikaty już wydane zostały. 2. Wykaz wszystkich do dnia powyższego zakwestjonowanych Listów Zastawnych i Kuponów, w miejsce których duplikaty są zażądane. Gdy wykazy te, obejmują Numera wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów dotąd zakwestjonowanych lub umorzonych, zatem nieobjętych niemi numerów, żadna kwestja nie ciąży, i wypłata tak za wylosowane Listy Zastawne, jak i Kupony ubiegłych półroczy, bezzwłocznie za zgłoszeniem się będzie dopełnioną. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń,*— zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Września (7 Października) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 47, na które, tudzież na dawniejsze, w 319 wnioskach, złożono rs. 5,364 kop. 25. Na żądanie 129 uczestników (prócz procentu rs. 79 kop 8½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów wypłaciła rs. 6,161 k. 60 i umorzyła xiążeczek 45. Przeto uczestników 17,756, posiada kapitał rubli srebrem 669,053 kop. 37½. (Dz: War:).

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej 1867 roku.*—W dalszym ciągu ogłoszenia swego, z dnia 1 (13) Sierpnia r. b., Warszawski Komitet przypomina Panom Wystawcom, że ostateczny termin nadesłania zadeklarowanych przez nich na Wystawę Paryzką 1867 r. przedmiotów, upływa z dniem 1 (13) Listopada 1866 roku, przeto osoby interesowane, zechcą do tego terminu ściśle się zastósować, i tem samem postawić Komitet w możności spełnienia w należytym czasie i porządku przepisanych ogólną instrukcją o Powszechnej Wystawie przygotowawczych czynności. — Prezydujący, *Woyda.* — Sekretarz Komitetu, *Świecki.* (Dz: War:).

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,* podaje do wiadomości, że pomiędzy Stacjami

Miłosna i Mińsk, zaprowadzony będzie z dniem 3 (15) Października r. b. Przystanek osobowy we wsi Dębe Wielkie, przy przecięciu kolei żelaznej z traktem Brzeskim. Pociąg idący z Pragi do Siedlec, zatrzymywać się będzie na przystanku tym o godzinie 10ej rano, idący zaś z Siedlec do Pragi o 4ej po południu. (D W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Meller-Zakomelski*, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Witkowski*, Prezydent miasta Warszawy, z Lublina; *Uszakow*, z Grodna; *Rozwadowski*, z Łowicza;—wyjechał zaś: Jenerał-Major *Chomentowski*, do Petersburga.

— Jutro, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, o godz: 8ej z rana, za spokój duszy ś. p. Łukasza *Komorowskiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej, na które Senjorowie, Familję zmarłego, wraz ze Współ-Braćmi, zapraszają. (16,330.)

— Jutro, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie o godzinie 10ej rano Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Danielów *Fuchs*, na które w nieutulonym smutku pogrążony Mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (16,306.)

— Dnia 13go Października, to jest w Sobotę, o godzinie 10ej rano, za spokój duszy ś. p. Teofili z Murawskich *Szwander*, jako w 4tą rocznicę zgonu, zostanie odprawione Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, na które pozostałe dzieci Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (16,266.)

— Przy końcu zeszłego miesiąca, w mieście Zduńska-Wola, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył doczesne życie, powszechnie szanowany tamtejszy Obywatel Edward *Kuntze*, lat 30 życia liczący, pozostawiając w nieutulonym żalu Żonę z dwójgiem małych dzieci. Pokój jego duszy!

— W dniu 9 b. m., w licznem gronie familijnem, obchodzone było srebrne wesele tutejszych Obywateli i znakomitych przemysłowców Państwa P. i J. H..., Do życzeń, jakie składało sześcioro dorosłych Dzieci, Familja i Przyjaciele, *Kurjer* ze swej strony dołącza swe życzenia, „ażeby BÓG błogosławił i nadal.“

— Dziś rano, JW. Ober-Policmajster, na placu Ujazdowskim, odbył przegląd wszystkich omnibusów.

— W ostatnim numerze „Opiekuna Domowego“, mieści się bardzo udatny drzeworyt, wykonany przez Pannę Elżbietę Moniuszkównę, wyobrażający scenę: „W chacie kowala,“ do poezji Pana Bolesława Nowińskiego.

— Komitet Resursy Obywatelskiej urządza w salach swoich koncerta, pod kierunkiem jednego z Dyrektorów muzyki. Dochód z tych koncertów, po potrąceniu kosztów, obrócony być ma na cele dobroczynne.

— Nie było dawniej prawie wioski, któraby nie posiadała sadzawek i stawów, dostarczających ryb na dni postu. Dziś jeszcze w wielu majętnościach, w blizkości dworów lub na łąkach, dają się widzieć ślady owych kopanych sadzawek, na których teraz kosarze bujne tylko ścinają trawy. Jedną z takich majętności jest wieś *Kozłów*, w powiecie Łukowskim, w blizkości miasta Parysewa, nad rzeką Świdrem położona. Na łąkach tej wsi, dziś jeszcze są ślady 10 stawów, z których największy $2\frac{1}{2}$ włoki zajmował. Wszystkie miały być kopane ręką jeńców Tureckich, w 14 lub 15 wieku. Z ziemi ztąd wybranej, usypano istniejący dotąd wysoki kopiec, niegdyś wodą otoczony, z obronnym zamkiem. Posiadaczami tej wsi byli Parysowie, a później, w zeszłym wieku, Bielińscy.— A. G.

— Właścicielka magazynu przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Pani Cronier, powróciwszy w tych dniach z Paryża, sprowadziła wielki zapas sztucznych kwiatów, tak pięknych, że śmiało ze świeżemi współzawodniczyć mogą. Astry, kamelje, róże, fuksje, pelargonje, rododendrony, połączone w bukiety, lub w pojedyńczych gałązkach, wabią oczy złudnem podobieństwem do swych sióstr, rozkwitających w cieplarniach i ogrodach naszych, zarówno jak śliczne wieńce z drobniejszych kwiatów, zwane *a disposition*, to jest, że od szerszej gałązki, lub małego wianeczka, umieszczającego się po nad czołem albo z boku głowy, spływają końce uwite z kwiatów, które lub tak pozostawić, lub też upiąć można około koka z włosów. Wieńce te, pełne wdzięku w swym układzie, są stosunkowo niezmiernie tanie. Pani Cronier sprowadziła także obecnie modele ubiorków na głowę, oraz kapeluszy, według których wyrabiać będzie podobne w swoim magazynie, z tą różnicą tylko, że znacznie tańsze, a między temi ładne i strojne kapelusiki axamitne nowszego fasonu, zwane *Lamballe*, składające się z pewnego rodzaju podłużnego denka, strojnego w koronki i kwiaty, podtrzymywanego na głowie szarfami, związanemi pod szyją. Kapelusze wyrabiane u Pani Cronier odznaczają się zarówno jak ceną umiarkowaną, tak lekkością i zgrabnością kształtu. Oprócz kwiatów, znaleźć można w tymże magazynie, w znacznym wyborze, wstążki; pomiędzy temi odznaczają się obecnie, jako nowość, wstążki pokryte niby czarną gipiurą na tle jasnego koloru.

— Proszeni jesteśmy przez kilku mieszkańców m. Siedlec, abyśmy zawiadomili przez Kurjera fabrykantów dobrego piwa Bawarskiego w Warszawie, którego w ogólności w Siedlcach trudno znaleźć w lepszym gatunku, że mieszkańcy tego miasta radziby otrzymywać rzeczone piwo wprost z Warszawy; co przy otwartej obecnie kolei Warszawsko-Terespolskiej, z wielką łatwością uskutecznionem być może.

— Pierwszego dnia otwarcia kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, (od Pragi do Siedlec), wyjechało z Warszawy osób 58.

— Na ulicy Senatorskiej, naprzeciw handlu win P. Dobrycza, otworzoną została nowa xięgarnia, pod firmą Adolfa *Kantora*.

— Na domu Pana *Natansona*, nowo wznoszonym przy placu Zielonym, na rogu ulicy Jasnej, ustawione zostały wczoraj dwie statui, w stylu klassycznym. Wszystkich figur ma być cztery.

— Do Moguncji przypłynął w tych dniach, osobliwszej budowy, mały parowiec szrubowy. Zbudowany on jest pod Rotterdamem, ma 8 metrów długości, i zanu-

rza się tylko na 3 stopy w wodę. Należy do Xięcia Woroncowa, i ma się udać do Odessy.

— Kilka dni temu, córeczka trzy-letnia jednego z urzędników, w mieście naszem zamieszkałych, schwyciwszy naczynie z naftą, podczas nieobecności osób starszych, wypiła jej z ćwierć szklaneczki. Cierpienia w skutku tego były mocne, ale wczesna pomoc lekarska odwróciła grożące niebezpieczeństwo. Dziecina już jest zdrową.

— Onegdaj po południu, w domu pod Nr 1360/1, przy ulicy Wareckiej, dziecko półtora roku mające, Wiktor Romański, syn pocztyljona, bawiąc się na podwórzu bez nadzoru, wpadł w beczkę napełnioną wodą i utonął; zwłoki jego zabezpieczono do zejścia sądu.— W tymże dniu, staroz: Josel Michniewski, lat 18 mający, pracując w fabryce wyrobów blacharskich pod Nr 1438, przy ulicy Wielkiej exystującej, przez własną nieostrożność wsunął lewą nogę pod maszynę, która mu takową złamała; po udzieleniu temuż pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Starozakonnych odesłany został.— Również onegdaj, w domu pod Nr 2994, syn właściciela tegoż domu, lat 17 mający, pracując przy maszynie do rznięcia desek, skutkiem własnej nieostrożności, wpadł pod maszynę, która urwała mu 3 palce u lewej ręki; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, znajduje się na kuracji u swoich rodziców. (G. P.)

— Wdowa po lekarzu, Aniela *Wolańska*, z małoletnią córką, ciężką chorobą złożona, mieszka obecnie przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu Wgo Semadyniego, Nr 1618 lit. M, z bramy na 3em piętrze, Nr mieszkania 17, o czem zawiadamia się dobroczynne osoby, pragnące jej przyjść w pomoc.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od *B. Z.* rs. 1 dla staruszki Katarzyny *Kunickiej*, chorobą złożonej, zamieszkałej pod Nrem 12 przy ulicy Święto-Jańskiej.— Od M. Z. kop: 45; od W. S. kop: 25 i od A. L. kop: 30 dla wdowy, której dwoje dzieci niebezpiecznie na szkarlatynę są chore, przy uli: Żelaznej № 927, trzeci dom od ulicy Chłodnej, gdzie jest fabryka powozów, na poddaszu.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 8 Października.* — Niedawno dzienniki doniosły, że Wice-Admirał Tegethoff, zwycięzca przed Lissą, z powodu innego przeznaczenia, uwolniony został od dowództwa eskadry Austrjackiej. Obecnie zaczyna się odkrywać zasłona tej sprawy. Wice-Admirał popadł po prostu w niełaskę, za mniemaną niesprężystość w przestrzeganiu regulaminu, i to obwinienie przeważyło szalę zasługi jego zwycięztw. Uwolniony on został od obowiązków na przedstawienie Arcy-Xięcia Leopolda, który znowu objął ster Inspektorski marynarki. Historja oceni kiedyś należycie czyn tego Admirała pod Lissą, który ocalił stanowisko marynarki Austrjackiej, a bez którego prawdopodobnie Austrja byłaby straciła Trjest i prowincje nadbrzeżne. — Kilku znakomitych doktorów chorób umysłowych powołano do Rzymu, z powodu słabości Cesarzowej Karoliny.— W Wiedniu i w Pradze, odbyło się w tych czasach zgromadzenie Deputowanych Niemieckich, w celu naradzenia się nad wewnętrznym stanem Państwa. W ogóle, w łonie stronnictwa tego, panuje pewien rodzaj zamieszania i niezgody.—Akt świeżo zawartego pokoju z Włochami, nie obejmuje wcale wyraźnego uznania Królestwa Włoskiego. Uznanie to wypływa tylko z faktu zawarcia pokoju z „Królem Włoch," oraz z artykułu 1, stanowiącego, że ma panować na wieczne czasy pokój i przyjaźń, pomiędzy Państwami i poddanymi „Cesarza Austrjackiego i Króla Włoskiego." (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 8 Października.*— Zwolna zaczyna wychodzić na jaw polityczny pogląd na sprawy bieżące nowego Ministra spraw zagranicznych. Pan Moustier, uznał okólnik Pana Lavalette za wyrażenie własnych swoich idei i przy każdej okoliczności nie przestaje zapewniać, iż polityka Francji jest czysto pokojową, utrzymując przytem jak najlepsze stosunki z Posłami Mocarstw zagranicznych. Jedna kwestja tylko, łącząca się z powołaniem P. Moustier do Gabinetu, to jest osadzenie Ambassady w Konstantynopolu, nie jest dotychczas jeszcze rozwiązaną. Mówią, iż kandydatem do tej posady jest Jenerał Leboeuf, reprezentujący obecnie rząd Francuzki w Wenecji.—Słychać, że pogoda i polepszenie się zdrowia, skłonią może Cesarza do przedłużenia swego pobytu w Biarritz do 18go Października.—Podczas wystawy w roku 1867, ma wyjść doskonały „Przewodnik Paryża." Współpracownikami tego dzieła będą znakomitości literackie takie, jak W. Hugo, Lamartine i T. Gautier. Wiktor Hugo ukończył już przedmowę. Wydanie tego dzieła ma się także odznaczać przepychem typograficznym.—Z Tulonu donoszą o szczególnym wypadku. Na jednej z wysp Hyeryjskich, l'Isle du Levant, istnieje zakład karny dla młodocianych przestępców. Kilku z tych więźniów namówiło swych towarzyszy, iżby domagali się pozwolenia palenia tytuniu i przedłużenia czasu odpoczynku. Naturalnie żądaniu temu odmówiono, lecz odmowa stała się hasłem buntu. Chłopcy rzucili się na Dyrektora zakładu, związali go i zamknęli do jednej z cel. Następnie wyłamali piwnicę, aby podpalić znajdujące się tam beczki z naftą i inne materjały palne. Zdaje się, że nie byli przygotowani na powstałą ztąd explozję, gdyż wielu z nich zginęło w płomieniach. Na szczęście jednemu ze strażników udało się wyswobodzić Dyrektora z jego więzienia; tymczasem dano znać także do Tulonu, a przysłany oddział żołnierzy i żandarmów, przywrócił porządek. Na nieszczęście cały gmach stał się pastwą płomieni, a 14tu burzycieli spaliło się. Przywódzcy, z których najstarszy liczy zaledwie lat 16cie, przeniesieni zostali do więzienia w Tulonie. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegraf z Mexyku podaje w formie depeszy Cesarza Maxymiljana do Posła swego w Paryżu, Jenerała Almonte, zadziwiającą wiadomość. Depesza ta wzywa Jenerała Almonte, iżby oznajmił wszystkim poselstwom Mexykańskim w Europie, że stan rzeczy w Cesarstwie jest jak najpomyślniejszy; że najlepsze usposobienie ożywia wszystkie klassy ludności; że Gabinet jest stanowczo ukonstytuowany; że ze sprzymierzeńcami istnieje jak najprzyjaźniejsze porozumienie, i że nowa kolej żelazna do Apitraco otwartą została. Depesza datowaną jest 27go Września, z rezydencji Cesarskiej Chapultepec, a zatem świeższą od wszel-

kich smutnych raportów o rozpaczliwem położeniu Cesarstwa Mexykańskiego, wychodzących ze źródeł Amerykańskich. Trudno dziś sobie wytłómaczyć sprzeczności tych doniesień. Być może, iż zatargi i rozdwojenie Juaristów i stronników Ortegi, przyczyniły się do polepszenia stanowiska Cesarza Maxymiljana. Wysłany z Francji Jenerał Castelnau, dopiero w tych dniach miał stanąć w Vera-Cruz.—Stan zdrowia Cesarzowej Karoliny nieco się polepszył. Wyjechała ona podobno już z Rzymu 9go b. m., wraz z bratem, Hr. Flandrji, do Miramare.

„Jour: de l'Empire" zapewnia, że zdrowie Cesarza Napoleona jest jak najlepsze, i że rozszerzane w tym przedmiocie niepokojące wieści, za spekulację tylko giełdową poczytywać należy. — „Times" donosi, że Lord Cowley cofnął swe podanie o dymisję z posady Posła przy Dworze Francuzkim. — „Nazione" twierdzi, że wojska Włoskie 15go wejdą do Wenecji, a 21go nastąpi głosowanie powszechne. — Dnia 10go b. m. Austrjacy opuścili już Peschierę, którą wnet zajęli Włosi. Nazajutrz to samo miało mieć miejsce w Mantui.—W Weronie przywrócono spokojność.— Podług doniesień z Ochocka, z 27go Sierpnia, budowa telegrafu Russko Amerykańskiego czyni znaczne postępy. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol 11go Października. — Wojsko Tureckie w Epirze i Tessalji, liczące już 30,000 ludzi, wzmocnione jeszcze zostało ośmiu bataljonami z Szumli. Omer-Pasza przeniósł swą główną kwaterę do Macedonji. Nowa pancerna fregata przybyła.

Ateny, 10go Października. — Missja Kiritli-Paszy osiągnęła pomyślny skutek. Załatwienie trudności jest spodziewane.

— Rozmaitości. W okolicy Bazylei, pochowano na cmentarzu miejscowym 2ch mężczyzn; tymczasem w kilka godzin potem, grabarzowi porządkującemu mogiły, zdawało się, iż słyszy z pod ziemi odgłos jakby uderzeń, a osoby znajdujące się obok, mniemały słyszeć toż samo. Doniesiono więc o tem Pastorowi, ale ten uważając to za przysłyszenie, nie pozwolił na otwarcie grobów. Dopiero nazajutrz, na rozkaz władzy policyjnej, wydobyto obie trumny, i pokazało się, że istotnie jeden z dwóch pochowanych wczoraj żył jeszcze, ale żył już tylko dni parę, i w tydzień potem, w tej samej trumnie i w tej samej mogile, na wieki już pogrzebiony został.

— Pożycz mi sto rubli," rzekł lichy płatnik do znajomego swego, któremu się już uprzykrzyły te ciągłe *niby* pożyczki. „Poczekaj kochanku," odrzekł zagadniony, „ja wolę ci zaproponować interes, na którym oba dobrze wyjdziemy. Masz oto dziesięć rubli; a tym sposobem ty zyskasz dziesięć procent, a ja dziewięćdziesiąt."

TEATR WIELKI.

Jutro, *Łucja z Lamermoru.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Chatka w lesie.—Wesele w Ojcowie.*—Jutro, *Kobiety z kamienia.*

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Widzów moich Przedstawień, iż pobyt mój krótki czas trwać będzie, i w ciągu tego miesiąca się kończy. We Wtorek d. 30 Października, nieodwołalne ostatnie Przedstawienie. — Jutro: Wielkie nadzwyczajne przedstawienie, w którem wszyscy Artyści i Artystki, wystąpią w pysznych kostiumach; Muszkieterzy, wielki manewr, jeżdżony przez 12 Dam; Na zakończenie Karuzel, jeżdżony przez 4 Damy; Koń wyższej szkoły Mohr, jeżdżony przez Pannę Amandę Renz i t. d. Początek o godz. $7^1/_4$.

Przyjechali do Warszawy: Boguski Walenty Ob: z Trochlic; Jermanowski Włodzim: Ob: z Rawy; Lesiewski Adam Ob: z Rawy; Stadnicki Mich: Hr: ze Swidna.

Wyjechali: Czarnowski Alex: Ob: do Dłutowa; Giergelewicz Józef Ob: do Radomia; Myszkowski Adam Ob: do Starogrodu.

Przyjechali z Zagranicy: Brasej Tomasz Ob: z Wiednia; Merelli Eugenjusz Dyrektor Opery z Paryża.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 12 Października 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 35.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 62.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	79	50	79	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	82	—	81	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	79	25	79	10
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	50	62	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	—
" " " z r. 1866,	105	—	104	50
Bilety Banku Cesarstwa	82	—	81	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	123	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $22^2/_9$. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. $46^2/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 11 Paździer: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 15 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. $62^1/_2$; owsa od rs. 2 k. $77^1/_2$ do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 50.

Okowity płacono dnia 11 Października, za wiadro od rs. 6 kop. —, do rs. 6 k. $15^1/_2$; za garniec od rs. 1 kop. 95, do rs. 2 k. —.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.